Numer 42.

DZIENNIK
Departamentowy Warszawski.

Warszawa 19. Października 1812 Roku.

Prefekt Departamentu Warszawskiego.

W uzupełnieniu włożonego Dekretem Naiaśnieyszego Pana z dnia 7. Lutego 1809. roku na Prefektów obowiązku odbywaiąc w roku 1810. obiazd Departamentu, za miłą poczytałem sobie powinność oddać w publicznych Pismach zasłużoną pochwałę usiłowaniom JPP. Kurtz i Bansemer które tak w założeniu i utrzymywaniu iako i do doskonałego stopnia doprowadzeniu Fabryki Sukienney w Mieście Skierniewicach okazali. Wtymże samym i przeszłego Miesiąca uiszczaiąc się obowiązku miałem równe ukontentowanie oglądać podobną Fabrykę w Wsi Ozorkowie Powiatu Zgierskiego pomiędzy Miastami Zgierzem i Łęczycą położoney, staraniem teyże Wsi Dziedzica W. Jgnacego Starzyńskiego założoną. Godny ten z poświęcenia własnego maiątku dla Publicznego użytku, oraz podniesienia przemysłu Kraiowego uwielbienia Obywatel, zaiąwszy się od lat dwóch Urządzeniem tey rękodzielni wystawił iuż do stu blisko domów przez samych różnego rodzaiu powiększey części z zagranicy sprowadzonych Rzemieślników zamieszkałych, na potrzebę Fabryki Sukienney iuż iest ieden porządny folusz w czynności, drugi zaś bliski ukończenia, Farbiarnia o czterech Kotłach założona, trzech postrzegaczów ciągle pracy się poświęca, zgoła na żadney potrzebie teyże Fa-

bryce nie zbywa, i taż znacznego podniesienia się gdy zacny Dziedzic wydatku na ten koniec nieoszczędza wystawia pomyślne widoki. W przyległey Wsi Strzeblewie tegoż W. Starzyńskiego Dziedziczney, iest także nowego Jego wynalazku Olearnia, gdzie za iednem obrotem koła nietylko ziarno czyszczone i zgniecione, ale i prasa wybiiaiąca Oley tłoczoną bywa. Oznaymuiąc otem poświęceniu się dla ogólnego dobra Obywatela, mniemam iż wywięzuie się znależnego naśladowania godnych zamiarów iego uwielbienia.

w Warszawie dnia 8. Października 1812. Roku.

Nakwaski

Rakiety S. J.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

Gdy tylko możność i okoliczności dozwalały, starałem się usilnie przez znoszenie się z Władzami Woysk sprzymierzonych przez Departament Warszawski przechodzących, zatrzymywać Konie lub Woły przez Właścicieli opuszczone za Armią przytrzymywane, Jlość tych Koni i Wołów w rozmaitych mieyscach Powiatów znayduiąca się 300. dochodząca, w Powiecie Warszawskim i Stanisławowskim naylicznieysza, została rozdaną pomiędzy Właściciell Dóbr aż do wzgłoszenia się i udowodnienia własności zaświadczeniami Urzędowemi; postępowano sobie podług tego, tym czasem mimo znacznie upłynionego czasu mało kto ztemiż zaświadczeniami końcem oddania mu iego własności uczynił zgłoszenie, i pewna ilość Koni i Wołów dotąd w Departamencie Warszawskim znayduiąca się, od przechodów Woysk pozostała, dalszego względem niey zaradzenia wymaga. Wtakim razie przedsiewziął Prefekt Departamentu uczynić ninieysze do Pism Publicznych obwieszczenie, iżby każdy mieniący się bydź właścicielem rzeczonych Koni lub Wołów, abo wprost przez siebie za rządowemi zaświadczeniami lub przez Właściwych JWW. Prefektów o zwrot własności udawał się, zwymienieniem przecież Opisu maści Konia lub Wołu zktórego mieysca był wzięty przez iakie oddziały Woysk, za czyią rekwizycyą oraz gdzie przez Właściciela opuszczony; Gdy raz koniecznie zaradzić wtym przedmiocie ostatecznie wypada, a utrzymywanie Koni i Wołów w miarę zbliżaiącey się zimy i iey nadeyścia, co raz staie się kosztownieyszym. Przeto oznacza Prefekt Departamentu termin do udawania się naydalszy w dniu 1. Listopada r. b. po którym upłynionym Konie i Woły przez publiczną licytacyą sprzedane będą. Do kroku tego tym bardziey sądzi się bydź mocnym

że do ościennych JWW. Prefektów iako oneż i Dziennik Departamentowy uczynił swe pod dniem 10. Lipca r. b. wzgłoszenie się, aby podać raczyli wykazy Koni lub Wołów z ich Departamentów zajętych, przy konfrontacyi onych z listą istotnie w Departamencie tuteyszym znaydującą się, dochodzić dopiero można, czyli iaka i czyia znayduie się własność. Jeszcze po sprzedaży publiczney, która pierwszych dni Listopada następować będzie i z wygotowaniem wywodów słownych nayporządniey odbędzie się zostawiony iest czas do wzgłoszenia się popieniądze aż do 1. Stycznia r. b. która za każdego Konia lub Wołu, ile za niego przy Licytacyi wypadało prawym właścicielom zwracane będą. Od 1. zaś Stycznia r. b. już ustanie prawo nawet, do dopominania się o pieniądze, zaś wiakim też sposobie i komu na użytek publiczny przeznaczone będą Publiczność w czasie zawiadomioną zostanie.

w Warszawie dnia 8. *Października* 1812 *Roku.*

Nakwaski.

Rakiety S. J.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

Wskutek Reskryptu JW. Ministra Spraw Wewnętrznych de die 24 Września r. b. wzywa wszystkie Władze Policyine mianowicie WW. Podprefektów Wóytów i Burmistrzów iako też Obywateli Departamentu dla Ich własnego dobra aby w przechodzie pędzonego Bydła dla Woyska celem uniknienia zarazy, do przepisu i srzodków przez Radę ogólną lekarską podanych poniżey załączonych ściśle stosowali się. Czego dozor WW. Podprefektom Wóytom i Burmistrzom naymocnieyszy poleca się.

w Warszawie dnia 12. *Października* 1812. *Roku.*

Nakwaski.

Rakiety S. J.

Srzodki zapobieżenia zarazie Bydła traktem dla Woyska pędzonego.

1mo. Gminom na traktach leżącym, powinno bydź zalecone by bydła swego, przez goścince, któremi bydło dla Woyska przechodzi nie przepędzały.

2do Wóyci powinni wyznaczyć dla Bydła dla Woyska idącego stanowiska oddzielne, to iest takie, gdzieby bydło gminne z Woyskowym się łączyć nie mogło, w zimowey zaś porze, roku,

powinni bydź ludzie szczególnie wyznaczeni, którzyby Woyskowemu bydłu paszy dostarczali, lecz ci ani zludzmi gminy; ani z paszą dla bydła gminy przeznaczone nie powinni mieć żadnego związku.

3tio. Gminy niemaią swego bydła poić u tych samych wód, u których bydło dla woyska pędzone poionym bywa.

4to. Gdyby iakowe bydle woyskowe zachorowało, tego choroba powinna bydź przez Fizyka Powiatu dochodzona, który stosownie do daney onemuż pod dniem 11. Sierpnia 1810. roku Instrukcyi osądzi, czyli takowe bydle chore może bydź zkonserwowane, czyli też wraz z skórą i łoiem w mieyscu przyzwoitym zakopane, z bydła upadłego choroba dochodzoną bydź ma, w celu przekonania się o gatunku zarazy lub przyczynie padnienia.

5to. Wóyci są obowiązani przestrzegać, aby gospodarze chorego bydła od woyskowych nie kupowali i do swych gromad nie pędzili, niemniey iak wraz z Burmistrzami i Prezydentami po Miastach aby rzeznicy i handlarze takowego bydła niekupowali.

6to. Wóyci powinni wyznaczyć mieysca niedostępne dla bydła psów wilków etc. każą doły na 3. łokcie kopać głębokie dla zachowania padniętego w pędzeniu bydła, przy zachowaniu zaś powinni pilnować, by skóra na takowym bydlęciu przecinaną została, i nic do użytku z tego bydlęcia wziętym niebyło, a ieżeli to bydź może, takowe bydle wapnem niegaszonym przesypane zostało.

7mo. Mieysca któremi bydło zarażone pędzone było, powinny bydź z gnoiu ochędożone, i gnóy zebrany końmi powinien bydź wywiezionym w mieysce odległe, i zakopanym tam gdzie bydło niechodzi.

8vo. Byłoby rzeczą bardzo dogodną by Transport bydła dla Woyska przez Urzędnika Policyinego, konwoiowanym był, któryby dawał na stan bydła i exekucyą powyższych przepisów baczenie.

(*podpisano*) Wolff-Hirzschfeld, — Czekierski, — Brandt-Spett.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

Wzywa wszystkie Władze Cywilne, Woyskowe, i Policyine mianowicie WW. Podprefektów, Woytów i Burmistrzów Miast oraz wszystkich Obywateli Departamentu Warszawskiego, aby na nieiakiego Wę-

gra dyzertera Cesarsko-Austryackiego podług dołączonego niżey Opisu iego osoby, który służąc za furmana unieiakiego Pana Grąbczewskiego w Przewodowie z dnia 4 na 5 m. i r. b. w teyże Wsi Przewodowie Powiecie Pułtuskiem skradłszy Dezygnacyą załączoną wyszczególnionych rzeczy uciekł, pilną dawali baczność tak na niego iako też rzeczy Dezygnacyą obięte, ieżeliby tych, lub on sam, lub kto inny gdzie nieprzedawał, gdyby zaś takowego, wyśledzić zdarzyło się. Poleca się wszystkiém Władzom Policyinym, aby takowego przytrzymali i pilną strażą zabezpieczywszy przez transport do Pułtuska Sądu Policyi Poprawczey przesłali.

w Warszawie dnia 12. Października 1812 Roku.

Nakwaski.

Rakiety S. J.

Dziś między godziną Osmą i dwunastą Wieczór, skradziono w Przewodowie następuiące Rzeczy.

1. Kufer zielono malowany okuty ze wszystkich stron dobrze zamknięty na zamek i kłodkę.

W tym Kufrze było:

2. Kołder karmazynowych z franzlą jedwabną do przykrywania Łożek.
3. Sukien — 1. Kitaiowa zielona nowa. — 1. Floransowa oliwkowa. 1. Muszlinowa biała. haftowana u dołu. — Firanki Perkalowe białe.
1. Szuba Racymorowa ciemno zielona Jonatami okładana, podbita futrem pilistami.
1. Kołdra Pikowa biała.
1. Zegar stołowy owal na 4 nożkach machoniowych z osobką białą na tym Zegarze.
1. Zegarek srebrny kieszonkowy.
12. Par filiżanek Porcyllanowych Saskich w drobne kwiatki gęsto złote po całych rzucane na białym tle.
3. Dzbanki takież od kawy, — 1. Cukierniczka takaż.
1. Węgierka z szredniego zrostu osoby nowa sukienna Zielona na Wacie barankami siwemi obkładana.
1. Suknia Kitaykowa mieniąca.
12. Łyżek stołowych srebrnych Lit: A. G. znak.
12. Łyżek od kawy.
1. Łyżka krzywa srebrna głęboka.
2. Łyżek pułmiskowych.

Pieniędzy.

1. w Cukierniczce Cynowey w Złocie Hollenderskim Sztuk 214.
2. z Workiem grubem zapieczętowanym w Czterdziestowkach Złotych Polskich 1412.
3. z Workiem grubem zapieczętowanym w Złotowkach i Dwuzłotowkach Złotych Polskich 812.

z Drugiego Kufra.

2. Par botów Węgierskich.
1. Płaszcz ciemno Bajowy.
1. Frak ciemno zielony z czarnym axamitowym kołnierzem.
1. Frak Barakanowy zgniły kolor kołnierz czarny axamitny.
1. Frak czarny kitayką winną podszyty.
1. Spodnie granatowe sukienne.
1. Spodnie blade Kazmirkowe.
1. Spodnie zgniły kolor Kazmirkowe.
1. Raytuzy granatowe.
1. Raytuzy ciemno szaraczkowe.
2. Pary Pantalionów Nankinowych.

Ditto Popielate.

1. Kamizelka ponsowa Kazmierkowa w kwiatki.
1. Kamizelka biała Dymowa w cętki.
1. Surdut sukienny popielaty z kołmierzem axamitnym popielatym.
1. Kapelusz nowy zaiączkowy okrągły kosmaty.
1. Pałasz w złotych okowach.
2. Brzytwy z pokrowcem.
1. Surdut kaporowy baiowy.
1. Surdut i pół fracze sukienne ciemne.
1. Szlafrok białawy barakanowy wierzch nankinowy zawinienćie w chustce czerwoney, 3. kamizelek Dymowych.
1. Kamizelka w kwiatki, 16. koszul męskich, i półkoszulków, 6. par pończoch, 1, surdut szaraczkowy krótki z kołnierzem axamitnym bladym, surdut zielony barakanowy, i innych rzeczy których tak prędko spamiętać i spostrzedz niemożna ile że tam całe zachowanie było.

Opis Złodzieia.

Złodziey ten iest Węgier Dyzerter Cesarski który służył za furmana u niżey podpisanego, stary około Lat 30. wzrostu wysokiego, Szczupły Oczu Czarnych, Włosów Czarnych Długich na Głowie, z mowy go poznać bo źle mówi po polsku, zaciąga po Węgiersku, Obleczenia iego w czasie wyiścia w tey kradzieży Reytrak z Sukna siwego, Raytuzy z

Płotna niewarownego z Zielonemi Lampasami, Kapelusz okrągły czarny stary, ten Złoczyńca, zapewno przybrał sobie kompanów, bo ślad iest że zaiechano wozem szybowanym. Ten złoczyńca niedawno w tych stronach znayduie się dopiero od Niedziel 4. przybył z Panem swym z Olkusza z pod Krakowa, tenże ieździł z Listem za Narew w Czwartek zeszły, to iest 1go Października do Rozkoląd to iest za Ostrów, z podróży tey powrócił dziś po południu, o godzinie 4tey a między godziną osmą i dwunastą, w Wieczor ze Spichlerza skradł to wszystko. Między godziną 12tą i 1szą spostrzeżono. Właściciele tey szkody niżey podpisani upraszaią o śledzenie i poymanie, za co złotych Polskich 600. ofiaruią nadgrody i wdzięczność na zawsze. — Przewodowo dnia 4. 8bris 1812.

(podpisano) *Grąbczewski Andrzey.*
Paweł Grąbczewski.

O godzinie 4tey rano w Poniedziałek dnia 5. po napisaniu tego o trzysta kroków od Szpichlerza przy gościncu Pułtuskim z kąd rzeczy skradzione, znalazł się kufer zielony rozbity przy którym, pozostały filiżanki, i Zegar stołowy

Zgodność Kopii
Lubosiński.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamantu Warszawſkiego.

Wiadomo czyni komu o tém wiedzieć należy, iż Ur: Honorata z Kazaneckich Janicka Ur: Woyciecha Janickiego małżonka Dziedzica wsi Pawlikowice w Powiecie Orłowſkim Departamencie Warszawskim leżącéy, i w teyże wsi wraz z mężem swym mieszkaiąca po otrzymaniu pod dniem 21. m. i r. b. b. od W. Sędziego Trybunału tuteyszego w zastępſtwie JW. Prezesa do czynienia o oddział maiątku z mężem upoważnienia podała w dniu dzisieyszym ſtosownie do Art: 866. Kodexu Poſtępowania Sądowego żądanie oddziału maiątku swego od maiątku mężowſkiego, w którym celu uſtanowiony zoſtał od niey obrońcą Ur: Adam Rozen Patron Trybunału Cywilnego Iwszéy Inſtancyi Departamentu Warszawſkiego mieszkaiący tu w Warszawie przy Ulicy Senatorſkiéy pod liczbą 463. co dla wiary publicznéy przy wyciśnieniu pieczęci własną podpisuię ręką. — *Dan w Kancellaryi Trybunału Iwszéy Inſtancyi Departamentu Warszawſkiego dnia 24. Lipca* 1812. r.

Zmichowski, Pisarz.

Pisarz Trybunału pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego.

Wiadomo czyni komu o tém wiedzieć należy, iż JW. Anna z Walickich Rychłowska JW. Franciszka Rychłowskiego Szambelana Dóbr Boglewice i Osiny z przyległościami zwanych w Powiecie Czerskim Departamencie Warszawskim położonych dziedzica, małżonka w tychże Dobrach Boglewice zwanych wraz z mężem swym mieszkaiąca, po otrzymaniu pod dniem 3. m. r. b. od JW. Prezesa Trybunału Iwszéy Instancyi Departamentu Warszawskiego do czynienia o oddział maiątku z mężem upoważnienia, podała na dniu dzisieyszym stosownie do Art: 866. Kodexu postępowania Sądowego żądanie oddziału maiątku swego od mężowskiego w którym celu ustanowiony został od niey obrońcą Ur: Adam Rozen Patron Trybunału Iwszéy Instancyi Departamentu Warszawskiego mieszkaiący tu w Warszawie przy Ulicy Senatorskiey pod liczbą 463. — Co dla wiary publicznéy przy wyciśnieniu pieczęci własną podpisuię ręką. *Dan w Kancellaryi Trybunału Iwszéy Instancyi Departamentu Warszawskiego dnia 6. Października 1812. Roku.*

Zmichowski, Pisarz.